Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 203 Kraków, sobota 6 września 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4, Telefon Nr. 4490, Konto czekowe P. K. O. Nr 152670, Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.

Cena numeru 15 groszy

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: ulica Batorego 10, parter, Telefon Nr. 35-99, Konto czekowe P. K. O. Nr 152670, Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Treść numeru:

Incydent górnośląski w Lidze Narodów

Mac Donald zdementuje fałszywą interpretację swej mowy

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent „Kurjera Polskiego" donosi z Genewy: Ustęp mowy Macdonalda odnoszący się do Górnego Śląska **jest przez wszystkich członków zgromadzenia uważany za lapsus** wymagający wyjaśnienia. O mowie ministra Skrzyńskiego donosi ten sam korespondent, że wywarła ona tem większe wrażenie, gdyż była wypowiedziana bezpośrednio po przemówieniu Macdonalda.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Genewy: Macdonald zdementuje dzisiaj interpretację, którą dano jego mowie, wedle której to interpretacji Macdonald ganił decyzję arbitrażową Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska, oraz miał zamiar poddać pod dyskusję kwestję winy wybuchu wojny.

Wrażenie mowy Mac Donalda w Berlinie

Zdanie o decyzji w sprawie Górnego Śląska

Berlin. (Tel. wł). Wczorajszą mowę Mac Donalda zdołały ogłosić tylko niektóre pisma wieczorne w streszczeniu. Streszczenie to **nie zawiera jednakże żadnego zdania o decyzji w sprawie Górnego Śląska** zdanie to atoli umieszcza w swem sprawozdaniu Biuro Wolffa, jak również Vossische Zeitung, która jednocześnie zdanie Mac Donalda o Górnym Śląsku omawia w związku z jego apelem co do konieczności udziału Niemiec w Lidze narodów. „Vossische Zeitung" oświadcza, że krytyka działalności Ligi dokonana przez Mac Donalda **ułatwia zmianę frontu tym kołom niemieckim które dotąd sprzeciwiały się przystąpieniu Niemiec do Ligi Narodów,** nie bez znaczenia bowiem jest — oświadcza pismo — że w tem gremium decyzja w sprawie Górnego Śląska nazwaną jest wyraźnie błędem.

Zgodność tez Francji i Anglji

Genewa. (PAT). Delegacja francuska do Ligi narodów po gruntownem zapoznaniu się z tekstem pełnym przemówienia Mac Donalda stwierdziła, że **nie istnieją żadne zasadnicze sprzeczności między tezami francuskiemi a angielskiemi.** — W kołach francuskich wyrażają przeświadczenie, że Zgromadzeniu uda się oprzeć plan bezpieczeństwa i rozbrojenia na takiej podstawie, któraby godziła idee arbitrażu z gwarancjami bezpieczeństwa niezbędnego dla Francji i sprzymierzeńców.

Akcja dywersyjna na kresach

Banda która napadła na Stadniki uszła na terytorjum sowieckie

Warszawa. (Tel. wł.) Banda dywersyjna, która dokonała zamachu na folwark Stadniki mimo energicznego pościgu nie została przychwycona. Jest prawdopodobnem, że banda przekroczyła granicę sowiecką.

Z powiatu Dziśnieńskiego donoszą że w nocy z 3 na 4-go b. m. zauważono sygnały świetlne wysyłane z terytorjum sowieckiego. Prawdopodobnie były to umówione znaki między członkami band dywersyjnych z obu stron granicy polskiej.

Senator Limanowski o losie Mazurów

W MŁODEM POKOLENIU MAZURÓW WZRASTA PĘD DO POLSKIEGO DUCHA.

Warszawa. (AW.) Senator Bolesław Limanowski ogłasza w „Robotniku" list otwarty do rządu, w sprawie ewangielickiej mazurskiej ludności. — Ponadto na zasadzie osobistych spostrzeżeń, poczynionych na Mazurach wyraża przekonanie, jakoby **germanizacja mazurów pruskich poczyniła takie postępy, że odzyskanie ich dla Polski jest niemożliwe.** Coprawda w Prusach Wschodnich germanizują dwoma terrorami: terror szkolny, który wyraża się w biciu dzieci za mowę polską i terror szowinistów, którzy biją mówiących po mazursku. Jednakże w młodem pokoleniu **wzrasta pęd do polskiego ducha.** Istnieją stowarzyszenia pielęgnujące mowę mazurską, które ciążą sercem ku Polsce i starają się poznać ich poetów i pisarzy. Niemcy jawnie organizują pomoc dla ludności niemieckiej w Polsce, dlaczego my Polacy nie możemy uczynić nic dla ludności mazurskiej. List swój, kończy Limanowski wskazaniem szeregu usterek w administracji powiatu działdowskiego, zamieszkałego przez Mazurów.

Mac Donald jako zwrotniczy polityki Europy

Przemówienie premjera angielskiego w Genewie

(=) Rezultaty od kilku dni dopiero trwającej sesji Ligi Narodów w Genewie wskazują niezbicie, że konferencja londyńska zmieniła zasadniczo międzynarodową konstelację polityczną. Równocześnie obrady genewskie ujawniły w całej pełni fakt, że zwrotniczym, który dokonał „przestawienia" torów polityki międzynarodowej jest Macdonald.

Premjer angielski wygłosił na wczorajszem posiedzeniu Ligi Narodów z okazji podjęcia dyskusji w sprawie rozbrojenia i zapobieżenia wojnie dłuższe przemówienie, będące politycznem „credo" rządu angielskiego i niejako drogowskazem przyszłych wydarzeń na arenie polityki międzynarodowej. Macdonald podkreślił na wstępie, że w chwili obecnej państwa przeżywają bardzo poważne niebezpieczeństwo, ulegając złudzeniu, że niebezpieczeństwo ich jest wyłącznie zagadnieniem wojskowem opierającem się na przewadze sił. Zatrważające przykłady spotykane historji, które stwierdzają że siła wojskowa nie może być w istocie dostatecznem zabezpieczeniem, będą nauką, że nie powinno się w dobie obecnej powtarzać szaleństw przodków albowiem stworzenie takiego rzekomego bezpieczeństwa jest właściwie zbrodnią popełnioną względem narodu, którego czujność w ten sposób się usypia. Rząd angielski mówił Macdonald w dalszym ciągu powstrzymał się od aprobaty paktu wzajemnej pomocy przygotowanego przez Ligę Narodów. Premjer uważa wszakże, że grunt nie jest jeszcze dotychczas odpowiednio przygotowany. Pionierem torującym drogę na tym terenie winna być Liga Narodów.

Przechodząc następnie do sprawy przyjęcia Ameryki, Niemiec i Rosji do Ligi Narodów, Macdonald oświadczył, że wszystkie narody winny wchodzić w skład Ligi Narodów. Konferencja londyńska stworzyła nowe warunki, których rezultatem winno być przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów. Rosja wierzy w rewolucje, wobec tego premjer przypuszcza, że nie odnosi się przychylnie do Ligi, jednakże stosunki w Rosji zmieniły się, zawarła już ona pewne traktaty, a ostatnio traktat zawarty z sowietami przez rząd angielski toruje drogę do przystąpienia do Ligi. Omawiając sprawę bezpieczeństwa oświadczył Macdonald, że pierwszem zagadnieniem, które należy rozpatrzyć jest określenie pojęcia bezpieczeństwa. Jeszcze ważniejszem byłoby określenie na czem polega napaść. Macdonald uważa, że najprostszym środkiem dla określenia kto był napa-

stnikiem jest arbitraż. W razie groźby wojny podstawą dla określenia napastnika winno być rozstrzygnięcie pytania czy dany rząd zgodził się na arbitraż i czy zjawi się przed odnośnym trybunałem. Jeżeli się nie zgodzi na to, wtedy jest rzeczywiście napastnikiem. W razie niemożności wypracowania odpowiedniego systemu arbitrażu pozostaje droga paktów wojskowych. Wszystkie jednak możliwości arbitrażu winny być rozpatrzone. Proponowana klauzula dotycząca dobrowolnego arbitrażu związanego z działalnością międzynarodowego trybunału w Hadze jest ogólnikowa i dla tego winna być niezwłocznie przekazana do zbadania rzeczoznawcom, którzyby byli zobowiązani złożyć odnośny raport jeszcze przed zakończeniem obecnej sesji zgromadzenia.

Najwięcej uwagi poświęcił Macdonald sprawie rozbrojenia. Premjer zaznaczył, że Wielka Brytanja wypełniła warunki paktu morskiego zawartego w Waszyngtonie. Zagadnienie zbrojeń na lądzie jest bardziej skomplikowane i dlatego daje się odczuwać potrzeba zwołania nowej konferencji międzynarodowej. Należy się jednak obawiać, że o ile nastąpi zwołanie tej konferencji to na razie nie będzie można oczekiwać pomyślnego jej wyniku z powodu braku odpowiedniego jej przygotowania. Właśnie zadaniem Ligi byłoby przygotowanie wszystkich narodów wchodzących w jej skład, do takiej konferencji. Głównym warunkiem powodzenia jest, aby wszystkie narody wzięły udział w konferencji oraz aby konferencja odbyła się w Europie w celu ułatwienia wzięcia w niej udziału kierownikom wszystkich rządów. Zdaniem Macdonalda pakt Ligi Narodów może być użyty za podstawę do rozwinięcia idei pokoju gdyż klauzule paktu są same przez się prawdziwym statutem pokoju o ile tylko będą ściśle interpretowane. Premjer zaznaczył, że Liga Narodów przyczyniła się już do przygotowania konferencji rozbrojeniowej poczem zakończył przemówienie swoje uwagą, że projekt amerykański w sprawie bezpieczeństwa i wzajemnej pomocy jest jednym z tych, które winny być poważnie rozpatrzone przez każdy kraj.

Jedynym zgrzytem w przemówieniu premjera Macdonalda była aluzja uczyniona przez Macdonalda do rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska, które premjer określił jako błąd. Premjer angielski popełnił niewątpliwie gruby błąd taktyczny, gdyż uzasadniając wobec Ligi Narodów konieczność przyjęcia idei arbitrażu, równocześnie zakwestjonował rezultaty arbitrażu, który w roku 1922 rozstrzygnął sprawę Górnego Śląska i zapobiegł wówczas wybuchowi wojny. Macdonald widocznie sam zrozumiał niewłaściwość swego wyrażenia się w sprawie Górnego Śląska, gdyż po krótkiej naradzie premjerów Francji i Anglji delegacja angielska ogłosiła komunikat stwierdzający, że słowa Macdonalda, dotyczące Górnego Śląska, mogły dać powód do nieporozumienia. Komunikat delegacji angielskiej jest wystarczający, aby rozwiać nasze obawy i niepokój, wywołane słowami premjera angielskiego.

Wykonywanie reformy rolnej na kresach

Przy parcelacji będą uwzględnione potrzeby ludności miejscowej

Warszawa. (AW.). Minister reform rolnych oświadczył delegacji związków poselskich stronnictw ludowych, iż rząd zamierza przy pomocy Banku rolnego przeprowadzić parcelację w powiatach pogranicznych w sposób uwzględniający potrzeby miejscowej ludności. Trudności czynione przez niektóre urzędy ziemskie na Kresach, przy nabywaniu ziemi przez ludność miejscową, a zwłaszcza Białorusinów prawosławnych nie leżą w zamiarach rządu i będą bezwzględnie usunięte.

Po zamachu na Mussoliniego

Strzał został wymierzony z wielkiej odległości

Rzym. (Tel. wł). Całe Włochy gorączkowo omawiają zamach na Mussoliniego. Według ostatnich wiadomości zamachu na premjera włoskiego dokonano w nocy, gdy Mussolini powracał z jednego z okolicznych zamków, gdzie zazwyczaj spędzał popołudnie. Mussolini zwykł sam prowadzić auto, więc sprawca zamachu mógł przypuszczać, że nie zauważy on błysku strzału i nie uchyli głowy w porę. Strzał został wymierzony z wielkiej odległości ręką bardzo wytrawnego strzelca. Z raportu policji wynika, że zamach bandytów jest wykluczony. Mussolini w najbliższej wiosce zatrzymał auto, i zaczekał na przyjazd drugiego auta, w którym osobiście jechali jego sekretarze. Następnie osobiście wydał polecenie żandarmerji co do wdrożenia energicznego śledztwa i udał się do Rzymu.

Chiny w ogniu walki domowej

Gubernatorzy wojskowi staczają walki między sobą

Szanghaj. (PAT.). Gwałtowne walki między oddziałami gubernatorów wojskowych Cze-Kiang i Kiang-su rozpoczęły się o świcie w miejscowości Kiang - Tu w odległości 12 mil od Szanghaju wzdłuż linji kolejowej Szanghaj — Nankin. Oddziały Kiang - Su w liczbie 10.000 atakowały wojska Che - Kianga posunęły się o dwie mile. Dalsze utarczki toczyły się i przed południem. Oddziały Kiang - Su cofają się w rozsypce, ostrzeliwane z bliska przez przeciwników. Straty są znaczne.

Cze-Kiang pokonał Kiang-Su

Londyn, (tel. wł.). W czasie walk pod Szanghajem posunęły się wojska Czen - Kianga o dwie mile naprzód. Wojska Kiang - Su znajdują się podobno w pełnym odwrocie, napierane przez nieprzyjaciela. Poniosły one znaczne straty. „United Press" donosi z Szanghaju, iż wojska broniące Szanghaju pod komendą Lu - Yang - Ksiang zostały odparte. Samoloty atakującego generała Szin - Sen Szanga niepokoją ustępującego przeciwnika. Doniesienia z pola walki mówią o ciężkich stratach od bomb lotniczych. Zewnętrzne dzielnice Szanghaju pełne są uchodźców kobiet i małych dzieci, które obozują na ulicach. Kanały i rzeka pełne są łodzi i dżonek uchodźców. Angielski admirał Andersen, który objął komendę nad obcemi wojskomi, zebranemi w Szanghaju oświadcza, że obecność uchodźców jest bardziej groźna, aniżeli obecność nieprzyjacielskich żołnierzy. Komendant wojsk obronnych pozyskał kilku pilotów francuskich dla swoich samolotów. W dzielnicy obcych w Szanghaju nie widać zaniepokojenia wypadkami, a ludność chińska zachowuje się także spokojnie, jest ona bowiem przekonana, że wojska zagraniczne wystarczą zupełnie dla ochrony miasta. Ludność chińska wierzy, że wojna rychło się skończy.

Starcia z komunistami w Monachium

Monachium. (PAT). Na posiedzeniu związków wszechniemieckich doszło do krwawych starć między narodowymi nacjonalistami a komunistami. Kilka osób zostało zranionych.

Plebiscyt w sprawie 8-godzinnego dnia pracy?

Berlin. (PAT). Wczorajsze oświadczenie ministra pracy gabinetu rzeszy Braunsa w sprawie ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej o czasie pracy nie zadowoliły związków zawodowych, które nadal stoją na stanowisku, że konwencja waszyngtońska musi być ratyfikowana bez zastrzeżeń w przeciwnym razie bowiem związki zawodowe odwołają się do ludności i zażądają plebiscytu w sprawie 8 godzinnego dnia pracy.

Oven Young w Berlinie

Berlin. (PAT). Wczoraj wieczorem przybył do Berlina generalny agent do spłat odszkodowawczych Owen Young w towarzystwie kilku członków agentury. Young powitany został na dworcu przez przedstawicieli ministerstwa finansów, oraz reprezentanta Ameryki w Berlinie.

G. BENELLO 3

Eliksir miłości

Piotr Vandrey milczał przez chwilę, poczem rzekł powoli, jakby nawpół do siebie: Jeśli Carlo miał przy sobie taką broń, to dlaczego przebił doktora cienkim nożykiem chirurgicznym?

Policjant zaskoczony, mruknął parę słów bez wielkiego związku, nie świadczących o zbytniej bystrości rozumowania. Ale Vandrey nie wdając się z nim w dyskusję, rzekł: — Sprawa ta bardzo mnie interesuje, panie Bertini; czy nie zechciałby mnie pan zaprowadzić do mieszkania zamordowanego?

Po pewnem wahaniu, włoski ajent zgodził się jednak na życzenie kolegi. Ożywionemi ulicami ruszyli przeto obaj na Via Borgosacco, do starego domu, w którym popełniono morderstwo. Vandrey miał wprawdzie zamiar co rychlej opuścić Europę, gnany tęsknotą do ukochanej, ale zbrodnia ta tak go dziwnie pociągała swą tajemniczością, że postanowił pozostać i sprawę tę wyświetlić. Opowiadanie Bertiniego rozbudziło w nim tyle wątpliwości, że za pozornie jasnym stanem rzeczy domyślał się czegoś zgoła innego, a ambicja jego domagała się rozwiązania tej zagadki.

Zbiegowisko, które się było utworzyło przed domem doktora, stopniało do liczby kilkunastu ciekawych, a jeden tylko policjant stał na straży domu, ongiś pałacu, z biegiem czasu przemienionego w dom czynszowy. Vandrey ze swym przewodnikiem szedł ciemnemi wydeptanemi schodami z marmuru, następnie długim korytarzem, aż wreszcie zatrzymali się u drzwi, na których widniała tabliczka doktora Cosso, ginekologa i chirurga. Ze zdumieniem wskazał na okrągłą dziurę, wyrżniętą w drzwiach i spytał: — Czy już popołudniu nie było dzwonka elektrycznego?

— Dzwonek odjął porucznik Vidale i zabrał go do prefektury — objaśnił Bertini. Zdaje mi się, że stwierdzono na nim odcisk palca Carla.

— Tedy wejdźmy.

Policjant silnie zapukał do drzwi; natychmiast dały się słyszeć w przedpokoju szłapiące kroki zarządczyni, która im otworzyła. Obaj mężczyźni weszli do ordynacyjnego pokoju doktora Cosso.

Zwłoki zamordowanego zostały już usunięte, pozatem wszystko w gabinecie, czyniącym wrażenie sali operacyjnej — tyle tu było szaf z instrumentami chirurgicznemi — pozostawiono nietknięte. Na stoliczku obok ruchomego krzesła, leżała mała strzykawka z cieniuchną igłą, jedna z szklanych szaf stała otworem, nad skręconą teraz lampką gazową stał jeszcze aparat sterylizacyjny, w którym lekarz widocznie wygotował był strzykawkę. Bertini objaśnił, że zamordowany leżał pomiędzy szafą, a krzesłem, na którem badał pacjentki. Obok niego, na podłodze znaleziono flaszeczkę, której zawartość wyciekła.

Bystrem spojrzeniem przebiegł szy pokój, Vandrey spytał: — Czy zgłosiła się już pacjentka, która miała być świadkiem zbrodni?

Bertini zaprzeczył.

— To bardzo dziwne — mówił powoli Vandrey — jestem przekonany, że doktora Cosso zamordowano podczas badania. Gdzie jest owa pacjentka i dlaczego nie złożyła zeznania?

Bertini wzruszył ramionami, poczem dodał, że porucznik Vidale przeprowadził dokładną rewizję mieszkania i na pewno wie, kto był u lekarza w chwili wtargnięcia Carla. Ale Vandrey nie poprzestał na tem zapewnieniu. Wyszedł z pokoju ordynacyjnego i błądząc po dużem mieszkaniu, w jednym z mniejszych pokoi odszukał starą zarządczynię, która klęcząc przed wizerunkiem Ukrzyżowanego, zatopiona była w modłach. Na widok obcego wstała i ulegając jego przekonywującej wymowie, zaczęła odpowiadać na stawiane jej pytania. W ten sposób Vandrey się dowiedział, że popołudniowe godziny spędzała stale w domu, zajęta jakiemś szyciem, ale wyjątkowo dzisiaj lekarz uwolnił ją na dwie godziny, z czego korzystając, odwiedziła swą siostrę, zamieszkałą w pobliżu portu.

— A kto pani otworzył po powrocie? — spytał Vandrey.

— Miałam przecież swój klucz — objaśniła. Ale zamek otwierał się tak ciężko, że odrazu tknęło mnie złe przeczucie. W przedpokoju było wszystko, jak zwykle. Zdziwiło mnie tylko, że drzwi pokoju ordynacyjnego były trochę niedomknięte; dlatego nie poszłam odrazu do siebie, lecz rzuciłam okiem przez szczelinę drzwi i zobaczyłam mego biednego pana na podłodze.

Stara kobieta zaczęła łkać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Próby ogłoszenia Wilhelma niepoczytalnym

Senzacyjne pamiętniki ks. Filipa Eulenburga

W najbliższym czasie ukażą się wspomnienia b. księcia pruskiego Filipa Eulenburga, w których znajdzie się szereg bardzo ciekawych momentów, odnoszących się tak do b. cesarza Wilhelma, jak również do szeregu innych wysoko postawionych osób. Już dzisiaj pojawił się w prasie niemieckiej ustęp odnoszący się do rozmowy prowadzonej przez Wilhelma z ks. Bismarkiem i autorem wspomnień w roku 1899 podczas przechadzki.

Mówiono o polityce i stosunkach międzynarodowych, o polityce i o politykach niemieckich, wreszcie o wpływach i intrygach dworskich. Ks. Filip zwracał cesarzowi uwagę na tendencje pewnych kół wrogich cesarzowi, zdążającą systematycznie do podkopywania autorytetu monarchy, a mającą na celu zupełne odsunięcie Wilhelma od władzy przez ogłoszenie go niepoczytalnym. Podobno umierający kardynał Hohenlohe, osobistość cesarzowi najzupełniej oddana i wierna zwracał na te dążności uwagę jeszcze na łożu śmierci i zapewniał, że akcja contra Wilhelmowi jest zakrojona na szeroką skalę, a maczają w niej ręce ludzie nawet najwyżej postawieni. Na wyrażone przez ks. Filipa wątpliwości czy aby wersje te nie są przesadne, odpowiedział umierający kardynał: „Ekscelencjo, za chwilę stanę przed Bogiem. Nie będę kłamał w godzinę śmierci. Wiem — że jest wasza książęca mość przyjacielem cesarza i że może powiedzieć mu prawdę. Nawet gorzką prawdę. I dlatego proszę pana, niech pan cesarza przestrzeże. Niech pan zwróci jego uwagę. Są w Niemczech tacy ludzie, którzy go mają za szaleńca i którzy go chcą szaleńcem uczynić. Niech mu pan powie, żeby się miał na baczności. Ludzie ci są w całych Niemczech i są bardzo blisko dworu". Ks. Filip powtórzył słowa kardynała cesarzowi. Jakie one wrażenie uczyniły na Wilhelmie, nie mówi. Dzisiaj, dzięki oddaleniu, z jakiego na całą sprawę patrzymy, nabiera ona specjalnego znaczenia i jest ciekawym przyczynkiem do historji ostatniego cesarza niemieckiego i jego dworu.

Bandytyzm w powiecie oświęcimskim

Okradzenie wozu z rzeczami biskupa Sapiehy — Tajemniczy list — Gniazdo bandytyzmu

(Korespondencja „Kurj. Wiecz.").

Oświęcim, 4 września.

Mimo energicznych usiłowań komisarza policji p. Skalskiego, zmierzających do wytępienia bandytuzmu, wydarzają się w Oświęcimiu w dalszym ciągu bardzo częste napady rabunkowe, tak w mieście, jakoteż i w okolicy.

W zeszłym tygodniu napadli bandyci na wóz z kuframi ks. Sapiehy, zdążający do Bobrku. Napadu dokonano na t. zw. Pustyni nad Wisłą, zawartość zrabowano z kufrów, które następnie wrzucono do Wisły.

Przed kilku dniami otrzymała niejaka Handzlikowa pisemne wezwanie do złożenia znaczniejszej kwoty w oznaczonem miejscu, inaczej groziłi bandyci obrzuceniem jej domu granatami. Groźby tej dotąd nie wykonano. Powodem tych anormalnych stosunków jest okoliczność, że Oświęcim stanowił do niedawna gminę, gdzie przebywali liczni przemytnicy, znajdując łatwy sposób zarobkowania. Po przesunięciu granicy po Bytom, przemytnicy zostali, a nadto nachodzą Oświęcim szumowiny z Górnego Śląska, niepokojąc miasto i okolicę. Podobno część rozgromionej bandy Gizy osiadła w Bobrku.

O rozbudowę miast

Piekąca sprawa rozbudowy miast była już wielokrotnie poruszaną na łamach dzienników, ważność jej jednak jest tak dużą, że — zwłaszcza obecnie — w czasie wprowadzania zwiększonych stawek komornego, należy do niej powrócić. Doświadczenie uczy, że jedynie inicjatywa prywatna pojęta jako kollektywna akcja specjalnie ku temu powołanych instytucyj (spółdzielnie budowlane — kooperatywy mieszkąniowe i t. p.) może dać dodatnie rezultaty, to jest umożliwić czy to wznoszenie nowych domów, czy to nadbudowywanie i remontowanie już istniejących.

Na zjeździe stowarzyszeń właścicieli realności miast polskich, który się odbył w ubiegłym roku w Warszawie zapadła uchwała by z inicjatywy tych stowarzyszeń zakładać w miastach instytucje bankowe, celem udzielania pożyczek właścicielom realności na remont, przybudowy i nadbudowy domów, ponadto celem udzielania zaliczek budowniczym przy wykonywaniu tych robót.

Zjazd wziął pod uwagę, że zmieniona ustawa o ochronie lokatorów, jej likwidacja i podwyższone stawki czynszowe, umożliwią właścicielom realności przeprowadzenie koniecznego remontu, skoro otrzymają pożyczkę spłacalną w ratach kwartalnych na przeciąg przynajmniej dwóch lat.

W myśl uchwały zjazdu, założono w Krakowie taką instytucję pod firmą B. O. N. Bank Odbudowy Nieruchomości przy ul. św. Tomasza L. 9, który w miarę możności i skromnych zasobów udziela pożyczki, nie może jednak sprostać zgłoszeniom z tego powodu, **że dysponuje w najznaczniejszej części obcemi wkładkami**, które każdej chwili mogę być wypowiedziane, a właściciele realności i budowniczowie reflektować mogą tylko na pożyczki na **dłuższe okresy**. Ponadto wkładki oszczędnościowe są drogie, a remont domów i nadbudowy dla uzyskania nowych mieszkań, tak drogiego kredytu nie znoszą.

To też na ostatnim zjeździe Stow. Właść. realności miast polskich, który się odbył w lipcu br. w Warszawie poświęcono tej kwestji całodzienne obrady i zjazd wyłonił ze siebie delegację pod przewodnictwem krakowskiego adw. dr. Juljana Gertlera, która udała się do p. Min. Steczkowskiego i otrzymała przyrzeczenie, że podania instytucji na powyższych zasadach oparte skierowane do Banku Gospodarstwa Krajowego będą przychylnie traktowane i zapewniono udzielenie pożyczek dla rozbudowy i remontu nieruchomości miejskiej.

Dzień dobry!

ZAGADKA.

Ceramiki wielki znawca
Inżynier i światłodawca,
Prezydentem miasta został
Bo niedbalstwo innych chłostał.
Lubi panny i kobity
Bardzo też jest pracowity.
W teatrach naszych sułtani,
Kto to taki zgadnij Pani?

Dr. Z. S.

KRONIKA

Kraków, 5 września

Giełda krakowska w „niebezpieczeństwie"

Z Berlina donoszą: Policja zdołała ująć jednego ze sprawców poprzednich zamachów na giełdę, który otwarcie zeznał, iż zamierzał wysadzić w powietrze giełdę berlińską, **przez zemstę, z powodu straty, jaką poniósł na akcjach.**

To doniesienie z Berlina niewątpliwie zaniepokoi gospodarzy „drapacza na Gródku" i bywalców giełdy krakowskiej. Wyobraźmy sobie bowiem, że gdyby z tysięcznej rzeszy „ultimowców" i „mediowców", którzy z pogromu na giełdzie krakowskiej wynieśli tylko puste portfele i... żywiołowe pragnienie zemsty, choćby tylko kilku zapragnęło zaspokoić swą żądzę zemsty na sposób berliński z naszego wspaniałego „drapacza" nie pozostałby kamień na kamieniu. Na szczęście monopol „bombiarski" w Krakowie posiadają ponoć tylko faszyści i... komuniści. Giełdziarze takiego brzydkiego interesu nie lubią.

MINISTER PRZEMYSŁU I HANDLU ODWIEDZIŁ GIEŁDĘ WARSZAWSKĄ. W dniu wczorajszym na zebranie giełdy w Warszawie przybył Minister Przemysłu i Handlu inż. Kiedroń — przyjęty przez członków Rady Giełdowej. Minister był obecny podczas zebrania giełdowego.

(d) **UKONSTYTUOWANIE SIĘ NOWEJ RADY SZKOLNEJ OKRĘGOWEJ.** We wtorek 9 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie nowej Rady szkolnej okręgowej. Wskutek rozwiązania Rady m. Krakowa delegaci Rady miejskiej utracili swe mandaty.

(d) **„CZARNA GIEŁDA" PRZY UL. SZPITALNEJ.** Od kilku dni w godzinach popołudniowych ul. Szpitalna przedstawia dziwny widok. Przed antykwarniami stoją długie ogonki młodzieży szkolnej, idącej po nowe książki. Pozatem na ulicy uczniowie dokonują między sobą tranzakcyj książek, co oczywista nie odbywa się bez krzyku i gwaru. Przedwczoraj tłok tych czarno-giełdzierzy był tak wielki, iż ruch uliczny został zupełnie zastanowiony. Przyznać trzeba, iż ze wszystkich giełd ta przestawia się najsympatyczniej.

(d) **PRZEJŚCIE NA EMERYTURĘ DYR. KRAKOWSKIEJ SPÓŁKI TRAMWAJOWEJ INŻ. FISZERA.** Jak się dowiadujemy, z końcem bieżącego miesiąca długoletni dyrektor krakowskiej Spółki Tramwajowej p. inż. Fiszer przechodzi w stan spoczynku. W najbliższym czasie ma być ogłoszony konkurs na posadę dyrektora tramwaju krakowskiego.

(d) **LIKWIDACJA ZWIĄZKÓW SPÓŁDZIELCZYCH.** Jak się dowiadujemy, związek chrześcijańskich spółdzielni robotniczych został zlikwidowany. Również tow. „Rozwój" znalazło się w ciężkiem położeniu i czyni zabiegi o połączenie się ze związkiem spółdzielczym „Zespół".

O UDZIAŁ STRZELCÓW W OBOZACH LETNICH. Jak nas informują ze Związku Strzeleckiego, notatki w sprawie rzekomego odmówienia Związkowi Strzeleckiemu przez gen. Kulińskiego udziału Strzelców w obozach letnich p. w. były niezgodne z prawdą, gdyż wszystkie zarządzenia wydane w tej mierze przez M. S. Wojsk. zostały przez DOK Kraków z całą gorliwością przeprowadzone. Na obecne jesienne kursy przysposobienia rezerw wojskowych Związek Strzelecki wysyła wszystkich strzelców, którzy nie mogli brać udziału w poprzednich obozach letnich.

WOLNA SZKOŁA MALARSTWA I RYSUNKÓW W KRAKOWIE (ul. Wolska 21) rozpoczęła naukę pod kierunkiem prof. Rubczaka i Fedkowicza. Chwilowo rozpoczęte dwa kursy, dzienny i wieczorowy — (rysowanie aktu i głowy). Dalsze wpisy przyjmuje codziennie Zarząd Szkoły od godz. 4 do 6 popoł.

NOWY TEATR W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy powstaje w Krakowie nowy teatr satyryczny pod nazwą **„Satiricon"**, w jednym z krakowskich kinematografów. Przedstawienia będą się odbywały między 11—2 w nocy. Kierownictwo teatru będzie spoczywało w rękach dyr. Jana Kuleszy.

(d) **Z PRZEMYSŁU METALOWEGO W KRAKOWIE.** Stagnacja w przemyśle metalowym w Krakowie i okolicy trwa w dalszym ciągu i narazie nie ma widoków, by w najbliższym czasie miało nastąpić polepszenie. Szczególnie ciężkiem jest położenie fabryk maszyn: rolniczych i ciężkiego prze mysłu metalowego. Z tego też powodu największy procent wśród bezrobotnych przypada na metalowców. Będące w ruchu fabryki zatrudniają swych robotników tylko przez dwa i pół dnia w tygodniu.

GREMIUM KSIĘGARZY KRAKOWSKICH uchwaliło, że od dnia dzisiejszego, księgarnie mają być otwarte od 9—13 i od 15 do 19.

(d) **ZAWALENIE SIĘ DOMU NA ZAKRZÓWKU** Onegdaj na Zakrzówku, koło starej rogatki zawalił się dom miejski, wskutek czego zamieszkałą tam rodzinę robotniczą musiano delożować.

(d) **NIEŻYWY PODRZUTEK.** W bramie domu l. 12 przy ul. Wąskiej znaleziono zwłoki dziecka płci żeńskiej, niewiadomego pochodzenia.

(d) **KRADZIEŻ AKCJI.** Z zamkniętej szafy w mieszkaniu Schmausa Salo przy ul. św. Marka 10, skradli nieznani sprawcy 25 akcji Chodorów, 25 Zieleniewskiego i 3 Jaworzna.

(d) **WALKA O MIESZKANIE.** Wczoraj na podstawie sądowego wyroku, eksmitowano z mieszkania przy ul. Wójtowskiej l. 289 niejakiego Niechciała Stanisława z zawodu szewca. Meble jego usunięto na dwór wkrótce jednak garść podrostków rzeczy znowu do mieszkania wniosło. Część ich aresztowano.

(d) **PLON WCZORAJSZEGO DNIA.** Organa policyjne przytrzymały w dniu wczorajszym 63 osoby za różne przestępstwa.

(d) **DWA ZAGINIĘCIA.** W dniu 2 bm. wydaliły się z domów przy ul. Podchorążych 2 i Marka 31 — Helena Małecka i Wanda Kulpa i dotąd nie wróciły.

(d) **KONIE ZABŁĄKANE.** Magistrat ogłasza: Organa policyjne doprowadziły do stajen Zakładu czyszczenia miasta 2 zabłąkane konie. Wzywa się właściciela, aby w terminie do dni 8-miu zgłosił się po odbiór tych koni w biurze Zakładu czyszczenia miasta, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu Magistrat zarządzi licytacyjną sprzedaż koni.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś i jutro „Dziewczę z Holandji" z pp. Kramerówną, Czernikówną, Dąbrowską, Tadziem Pilarskim, Cybulskim, Wesołowskim, Dudzińskim. W niedzielę popołudniu „Frasquita".

Z DYREKCJI KASY CHORYCH M. KRAKOWA donoszą nam: Dla wygody ubezpieczonych członków przedłuża się z dniem 1 września b. r. w aptece kasowej przy ul. Dunajewskiego l. 5 godziny urzędowe do godz. 7 wieczorem. Obecnie więc apteka czynną jest bez przerwy od godziny 8 rano do godziny 7 wieczorem.

Równocześnie wprowadza się w Centrali ordynację lekarską dla chorych wewnętrznych bez przerwy od godziny 8 rano do 5 popołudniu. — Członkowie, zgłaszający się o pomoc lekarską między godziną 1-szą a 5-tą popoł. winni zgłaszać się wprost do ambulatorjum na II. p. z odpowiedniem poświadczeniem od pracodawcy.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr im. Juljusza Słowackiego

Piątek: „Zaczarowane koło".
Sobota: „Zaczarowane koło".

Teatr „Bagatela".

Sobota: „Dom otwarty" (premjera).

Operetka „Nowości".

Piątek: „Dziewczę z Holandji".
Sobota: „Dziewczę z Holandji".

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Znajoma z ulicy". (Na los szczęścia).
Uciecha: „Frasquita", śpiewaczka Hiszpanji, wielki dramat erotyczny w 6 aktach.
Reduta: „Córka żebraka", dram. egzotyczny (w 11 aktach) oraz Raid samochodowy (2 akty).
Warszawa: „Bufalo Bill", senzacyjny film w 6 wielkich aktach.

Teatr „Nowości"

(„DZIEWCZĘ Z HOLANDJI" OPERETKA W 3 AKTACH KALMANA).

„Pierwsza jazda inauguracyjna, nowo powstałego teatru operetkowego, odbędzie się dnia 4 września o godzinie 20". Tak zapowiadał komunikat teatru „Nowości" przed miesiącem, kiedy przy ul. Rajskiej, tam gdzieśmy wczoraj w miłym teatrzyku słuchali „Dziewczęcia z Holandji", była jeszcze „ujeżdżalnia". Dyr. Pilarski, jest zdaje się „Chłopem z Ameryki", który spakował teatr do kuferka, przyjechał miesiąc temu do Krakowa, po drodze zabrał ze sobą „Dziewczynkę z Holandji" i tak jak przed miesiącem zapowiedział nie chybiając ani sekundy opóźnienia, o godzinie 20 p. Stefan Mistrzak (też Meksykańczyk, nieznany w Krakowie) podniósł batutę. Wtajemniczeni powiadają, że dyr. Pilarski przywiózł z sobą sztucznego „słowika", który śpiewa, małpę amerykańską „Frasqitę" i oryginalny chiński „Żółty kaftan". Wszystkie te dziwowiska mamy zobaczyć w pierwszych dwóch tygodniach. A jeśli zapowiadane niespodzianki będą tak zakomitego „wyrobu" jak „Dziewczę z Holandji", to „Nowości" mogą liczyć na powodzenie i zdaje się w nadchodzącym sezonie będą jedynym teatrem „z prawdziwego zdarzenia" w Krakowie, reprezentującym „lekką muzę". A dlaczego? Dlatego, że dyr. Pilarski jest zawodowcem, który wie, że „Stagnacji" mieć nie będzie jak da dobry i niedrogi „towar".

Aby zaś ten „towar" miał odbiór, postarał się przedewszystkiem o p. Henrykę Kramerównę „dziewczę z Polski", a nazwał ją „Dziewczęciem z Holandji", bo zna swoich odbiorców i wie, że najlepszy „towar" krajowy niema tego pokupu co obcy, wie, że do dnia dzisiejszego talary holenderskie, są bardziej poszukiwane, jak złoty polski. Panna zaś Kramerówna jest istotnie bardzo uroczą „dziewicą z Holandji", posiada temperament włoski i piękny głos, którym włada umiejętnie, tak, że „zapaleńcy operowi" pragnęliby tak piękny głos słyszeć w operze. Tak samo zresztą myślał dyr. poznańskiej opery p. Stermich, który pragnął p. Kramerównę „kupić" dla Poznania, ale trafił na Pilarskiego i mamy p. Kramerównę w Krakowie. Z „za morza" przywiózł jeszcze dyr. Pilarski i „pokazał" w „Dziewczęciu z Holandji" p. Dąbrowską i p. Cybulskiego oba „kawałki"... „klasa" jak powiada p. Udo von Sterzl - Pilarski, który wraz z p. Czernekówną, Rewskim i innymi reprezentuje znany Krakowowi „towar" aktorski, wyrobu krakowskiego, ale równy zagranicznemu. A że dekoracje i kostjumy też są „Made in Amerika", „Dziewczę z Holandji" było niewidzianą jeszcze i niesłyszaną w Krakowie „reprezentacją", a przypuszczać należy, że amerykańska impreza dyr. Pilarskiego zapatrzona zupełnie słusznie w „buissnes", wytrwa w napięciu do ostatniego przedstawienia.

B. Raczyński.

ZE SPORTU

PRÓBNE ZAWODY TEAMÓW A PRZECIWKO TEAMOM B.

Z okazji zawodów **Kraków — Wiedeń i Kraków — Lwów, które to zawody mają się odbyć dnia 14 b. m., pojawiają się głosy publiczne, apelujące „do odpowiednich czynników sportowych naszego miasta, aby uchroniły Kraków przed nowym skandalem sportowym". Faktem jest że lepiejby było, gdyby jedno z powyższych spotkań, przesunięto. Łatwiej bezwątpienia przesunąć spotkanie ze Lwowem niżeli z Wiedniem, albowiem, kto śledzi dokładnie stosunki sportowe międzynarodowe, ten wie z jaką olbrzymią trudnością dochodzą te imprezy do skutku, a że Polsce więcej winno zależeć na kontakcie z zagranicą niżeli na tem, kto ostatecznie zdobędzie puhar prof. Żeleńskiego, czy Kraków, czy Lwów, to dla ludzi pozbawionych fetyszyzmu lokalnego nie ulega wątpliwości. Wiemy, że miarodajne czynniki interwenjowały u władz sportowych we Lwowie za odłożeniem meczu, lecz niestety, interwencja skończyła się tam, gdzie się zaczęła niesportowa chęć Lwowa, wyzyskania faktu, że Kraków w jednym dniu dwa ma spotkania. Ale nie o to w gruncie rzeczy chodzi, pamiętnym jest ten dzień, kiedy „drugi" garnitur Krakowa pobił najsilniejszy skład Warszawy, a pobił go dzięki ambitnej i ofiarnej grze całej jedynastki. Wbrew zaprzeczeniom twierdzimy, że Kraków jest zdolny wystawić równocześnie dwie drużyny, które przy większym niż zwykle wysiłku potrafią nie tylko skutecznie walczyć, ale także sukcesy odnosić. Przechodząc do oceny dwu odbytych próbnych zawodów we wtorek i we środę, dochodzimy do wniosku ogólnego, że przeciwko Lwowowi należałoby wystawić drużynę techniczno-kombinacyjną, a Wiedniowi przeciwstawić drużynę o charakterze przebojowym. Szkieletem drużyny przeciw Lwowowi niechajby była Cracovia i Jutrzenka a przeciw Wiedniowi Wisła, uzupełniona graczami pozostałych drużyn, lecz typu przebojowego. Jest bowiem rzeczą jasną, że techniką i kominacja nie zdołamy sprostać Wiedniowi, który pod tym względem posiada wyrobioną szkołę, natomiast walory te mogą zadecydować w spotkaniu ze Lwowem, hołdującym systemowi przebojowemu. Kapitan związkowy będzie miał trudne zadanie, ale wierzymy, że uda mu się problem ustawienia drużyn szczęśliwie rozwiązać.**

M. Ster.

POLONIA BIJE VICTORIĘ - ŽIŽKOV 4:2.

Warszawa, (PAT.). Wczorajsze zawody piłki nożnej między Victoria - Žižkov a Polonją zakończyły się zwycięstwem Polonji w stosunku 4:2. Polonja grała bardzo dobrze. Szczególnie celową była gra ataku. Najlepszy w Polonji Bułanow II. w obronie. Bramki strzelili: Janek Loth trzy i Tupalski jedną. Rzutów z rogu 4:1 dla Polonji.

Nowości wydawnicze

UKAZAŁ SIĘ Nr 36 „WIADOMOŚCI LITERACKICH" Na jego treść składają się: dwugłos w obronie klasycyzmu J. N. Millera i J. Ejsmonda, wiersz M. Brauna „Poeta i publiczność", artykuły informacyjne o akademji literatury arabskiej, czasopismach rosyjskich, historycznej literaturze włoskiej. Nowe książki Przybyszewskiego i Tuwima omawia M. Dąbrowska, K. Irzykowski polemizuje z futurystami. L. Niemojewski porusza sprawę wysiłku twórczego w architekturze. Numer uzupełniają parodje literackie J. Lechonia, kronika wileńska K. Leczyckiego, recenzje oraz nowo wprowadzony dział: „Kronika ilustrowana".

NOWY NUMER „NOWOŚCI ILUSTROWANYCH". Ostatni numer „Nowości Ilustrowanych", zawiera bardzo bogatą treść ilustracyjną i literacką. Na szczególne wyróżnienie zasługują zdjęcia z uroczystości w Bydgoskiej szkole podchorążych, znalezienie zwłok Matteottiego, 60 - lecie czerwonego krzyża, uroczystość w 7 pułku saperów w Poznaniu, kongres profesorów szkół średnich, wreszcie zdjęcia z nowej inscenizacji „Zaczarowanego koła". W treści literackiej zwraca uwagę doskonała powieść młodego poety krakowskiego Jerzego Brauna p. t. Demon Filmu, oraz powieść głośnego literata i autora dramatycznego Czyżowskiego p. t. Sześć godzin.

Z KRAJU

GIMNAZJUM POLSKIE W GDAŃSKU. Rok szkolny w gimnazjum polskiem w Gdańsku już się rozpoczął. Liczba uczniów zapisanych wynosi 325 wobec 200 w r. ub. Na liście tej zapisanych 75 proc., są to dzieci Polaków w Gdańsku, 25 proc. obywateli polskich. Wobec tak poważnego rozwoju zakładu i całego szeregu wydatków, związanych z oświatą, Macierz Szkolna w Gdańsku zwraca się do społeczeństwa w Polsce o poparcie materjalne, wierząc, że społeczeństwo nie odmówi pomocy tej tak ważnej placówce.

NOWA FORMA WYZYSKU. Z Warszawy donoszą: W szeregu sklepach zaczęto stosować ustalony onegdaj wskaźnik drożyźniany, doliczając 7 proc. do poprzedniej ceny sprzedażnej. Zwyżka ta jest niczem nieuzasadniona i dlatego tolerowana być nie może. Z polecenia oddziału walki z lichwą kom. rządu stosujący tę podwyżkę pociągani będą bezwzględnie z całą surowością do odpowiedzialności na zasadzie istniejących ustaw i przepisów administracyjnych. Odpowiednie polecenia zostały już wydane.

UROCZYSTOŚCI PODCZAS II KONGRESU C. I. E. Podczas trwania obrad II kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów odbędzie się w Warszawie cały szereg uroczystości. Uroczyste otwarcie kongresu nastąpi 12 września w Filharmonji.

Z siedziby Ligi Narodów

Wrażenia i perypetje reportera

Ze sporą dozą humoru daje sprawozdawca jednego z dzienników wiedeńskich migawkowe zdjęcie komisji Ligi narodów. Nieszczęśnik, któremu nie udało się snać dotrzeć do „sanktuarjum" pisze:

Łatwiej zaiste wielbłąd przeciśnie się przez ucho igielne, niż zwykły śmiertelnik przez surowo strzeżone podwoje Hotelu Imperjal, w którym obraduje komisja finansowa Ligi narodów. Portjer przypomina tu legendarną dziewięciogłową hydrę; zaledwie człowiek minie jednego takiego pana, świecącego złotem galonów, a już wyłania się przed nim nowa głowa portjera. Przybysza, pragnącego wejść, poddają istnej wiwisekcji: inkwirują go, röntgenizują, daktyloskopują, a nakoniec odprawiają z kwitkiem. To też przed hotelem roi się obecnie od przyzwoitych, uczciwych, nieśmiałych ludzi, którzy mieliby do załatwienia bardzo pilne sprawy, a nie mogą się dostać do świętego przybytku. Tem dziwniejsza, że wewnątrz hotelu również się roi, prawdopodobnie od nieustraszeńców, którzy się nie pozwolili onieśmielić, aczkolwiek w hotelu nie mają nic do czynienia. Rozumie się, że także moja skromna osoba po upływie dwóch minut, wałęsała się wewnątrz, a nie zewnątrz.

Podług sławnego wzoru powinienbym donieść: Komisja finansowa Ligi narodów składa się z licznych bardzo młodych, bardzo ładnych, bardzo uśmiechniętych dam, używających doskonałej perfumy. Bo w pierwszej chwili, to tylko rzuca się w oczy dziennikarza. Przy bliższej jednak ob-

serwacji okazuje się, że owe czarujące istoty nie pozostają w żadnym stosunku z komisją finansową — przynajmniej w żadnym stosunku oficjalnym.

Radby się człowiek czegoś dowiedzieć o życiu i działalności członków tej tak ważnej komisji, ale zdobycie wywiadu nie jest tu rzeczą łatwą. W Hotelu Imperial niewiele się teraz mówi, a każdy nawet funkcjonarjusz odpowiada steoretypowo: „Nie mam czasu".

Niemniej już w ciągu pierwszych pięciu minut mej bytności doznaję małej senzacji: podniecone osobniki biegają tam i napowrót, roztwierają się drzwi, szereg panów wyfraczonych i uniformowanych improwizuje szpaler. Co się stało? Generalny komisarz Zimmermann zajechał autem. Nagle zjawia się na schodach elegancki starszy pan. Z wyglądu, postawy i chodu, niewątpliwie jeden z delegatów Ligi narodów, i oto gorliwy sprawozdawca dziennika biegnie za nim i mówi: „Może Ekscelencja raczy mi udzielić paru informacyj co do obrad komisji? Dostojny pan mija mnie jednak w milczeniu. Liftboy, który był świadkiem tej sceny, pyta mnie z współczuciem: — Czego sobie pan życzył od naszego sekretarza hotelowego?

Teraz już prawdziwie tracę resztki cierpliwości. Właśnie nadchodzi znów taki starannie wygolony pan, najwidoczniej należący do personalu hotelowego; tedy podchodzę doń i pytam bardzo energicznie: — Mój panie, czy się nareszcie dowiem, jak i którędy dostanę się do delegatów Ligi narodów?? — Bardzo proszę — uprzejmie odpowiada zagadnięty — jeden z nich stoi właśnie przed panem. Jestem ser Meulen. Co do innych panów, to najlepiej pana poinformuje portjer. Rzekł i zniknął.

Pozostaje ostatnia możliwość: hotelowa centrala telefoniczna. Może tu wreszcie podchwycę coś interesującego. Istotnie zjawia się po chwili bardzo elegancki młody człowiek, w którym na sto kroków poznać sekretarza delegacji. Żąda: „Połączenie zamiejscowe. Pilna sprawa!" Po pierwszych słowach rozmowy odchodzę. Sekretarz bowiem z polecenia swego szefa zamawiał na niedzielę pokój na Semmeringu...

Amerykańska nagroda pokoju

Zakończył się konkurs prac nad przywróceniem i ustaleniem pokoju świata. Koła amerykańskie wyznaczyły 100.000 franków jako pierwszą nagrodę, a mniejsze kwoty na dalsze. Pierwszą nagrodę otrzymała praca nr. 2939. Autor, któremu ona przypadła w udziele, żąda przeprowadzenia planu Dawesa przy współdziałaniu Ligi narodów, stworzenia instytucji dla umożliwienia obiegu wekslowego we wszystkich krajach, organizacji dla produkcji i rozdziału surowych materjałów, międzynarodowego porozumienia co do emigracji, popierania międzynarodowej komunikacji wszelkiego rodzaju, międzynarodowej kontroli pracy, rozszerzenia pełnomocnictw Ligi narodów, wyposażonej w siłę militarną, wreszcie międzynarodowego nadzoru nad wychowaniem we wszystkich krajach.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Na IV. Targi Wschodnie

Kiedy przed trzema laty otwarto Targi Wschodnie we Lwowie była to pierwsza próba zebrania w jedno tego wszystkiego, co reprezentowało wówczas „aport" przemysłowy poszczególnych dzielnic kraju, zjednoczonego po długich latach niewoli. Mówiono wówczas powszechnie, że przez te targi dowiemy się, z czem przychodzimy w przemyśle do budowy Państwa, oraz poznamy się wzajemnie.

Dziś jesteśmy już przy końcu szóstego roku istnienia niepodległej Polski i jużeśmy nawzajem się poznali. Przed Targami Wschodniemi staje w związku z tem w tej dziedzinie zadanie: bilansowanie co roku dorobku w przemyśle za okres ubiegły. Na tem polega ekonomiczno-społeczna część roli, jaką odgrywają w naszem życiu gospodarczem doroczne Targi Wschodnie.

Tegoroczne Targi Wschodnie po raz pierwszy odbywają się w okresie stabilizacji naszej waluty i kilka miesięcy po zduszeniu inflacji naszego pieniądza. Wyjątkowo dogodne, naturalne warunki rozwojowe Targów we Lwowie, sympatja, jaką się cieszą w całym kraju i umiejętność i energja ich zarządu, dają gwarancję nie tylko stałego powodzenia, ale też i stałego postępu w tem powodzeniu. Targi tegoroczne nabierają tem większego znaczenia, że przypadają w okresie, w którym na skutek sanacji waluty nasz bilans handlowy zaczyna się pogarszać. To też osiągnięcie równowagi bilansu handlowego, jako naczelne zagadnienie sytuacji gospodarczej, winno być celem czynników produkujących, które ze swej strony muszą uzyskać od rządu jaknajszersze poparcie.

Do wzmożenia wywozu naszych produktów przemysłowych nadają się przedewszystkiem Targi Wschodnie, które dzięki zbliżeniu Lwowa do rynków wschodnich i południowo-wschodnich najlepiej mogą przyczynić się do wzrostu naszego eksportu do krajów tak mało wykorzystanych, a stanowiących najdogodniejsze pole do naszej ekspanzji gospodarczej i dających największą gwarancję trwałości zbytu.

Targi Wschodnie przez dobrą organizację propagandy ściągają corocznie do Lwowa szerokie zastępy kupców zagranicznych i stały się ośrodkiem ekspanzji i utrwalenia naszej pozycji gospodarczej i jako takie powinny skupić koło siebie w zgodnem i planowem współdziałaniu wszystko, co jest najtęższego w przemyśle i handlu polskim.

Im więcej Targi będą ściągały przedstawicieli kupiectwa zagranicznego do Polski, im bardziej zainteresują one handlem zagranicznym nasz przemysł, tem bardziej staną się one dźwignią dobrobytu Polski. Niechże zatem organizatorzy Targów nie dają zniechęcić się trudnościami, jakie im stawia przemysł zwłaszcza włóknisty, nie doceniający jeszcze ich znaczenia nawet w czasie przesilenia gospodarczego i niech pracują stale z tą samą energją z jaką pracowali od lat czterech.

W tej myśli witamy IV Targi Lwowskie jako pierwszorzędny instrument polskiej ekspanzji gospodarczej i skuteczne lekarstwo na ożywienie naszego przemysłu.

Zgłoszenia długów czechosłowackich

TERMIN ZGŁOSZEŃ UPŁYWA 20 WRZEŚNIA.

W myśl umowy zawartej 4 sierpnia b. r. z przedstawicielami wierzycieli czesko-słowackich przyjmują Izby handlowe i przemysłowe w Bielsku, Brodach, Krakowie i Lwowie zgłoszenia zobowiązań naszych dłużników wobec Czechosłowacji z interesów towarowych, zawartych w okresie między 1 marca 1919 a 28 sierpnia 1922. Zgłoszenia muszą być uskutecznione najpóźniej do 20 września b. r. Ze względu na konieczność pertraktacyj z organizacjami czeskich wierzycieli, byłoby jednak wcześniejsze nadesłanie zgłoszeń pożądane.

Formularze na uskutecznianie zgłoszeń otrzymać można w wymienionych Izbach. Po upływie terminu zgłoszeń tracą dłużnicy prawo przystąpienia do umowy i korzystania z jej udogodnień.

Wiadomości ze Związku
Przemysłowców w Krakowie

Jak nas informują w Państwowym urzędzie pośrednictwa pracy można zgłaszać wszelkie zapotrzebowania pracowników zarówno umysłowych jak i fizycznych. Wszyscy przemysłowcy zechcą swe zgłoszenia zapotrzebowania pracowników, z podaniem dokładnych warunków wynagrodzenia, zgłaszać osobiście względnie telefonicznie (nr. 472) do Państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie.

Dnia 3 września b. r. odbyły się w Związku Przemysłowców w Krakowie pertraktacje z pracownikami fabryk: Cementowni w Szczakowej, „Górki" i Fabryki Beczek Adera. Wynikiem pertraktacyj było zrzeczenie się pracowników deputatu mieszkaniowego, oraz zredukowanie deputatu węglowego.

Dnia 9 września b. r. odbędzie się konferencja z pracownikami firmy „Fabryka Sygnałów i Urządzeń kolejowych" S. A. Kraków - Dąbie w Związku Przemysłowców w Krakowie.

Wydział Sekcji przemysłu drzewnego przy Związku

Pozaszkolne kształcenie we Francji

(Dokończenie).

We Francji te rzezy skończyły się o wiele dawniej. Prawdopodobnie gdzieś po prowincji tu i ówdzie kwitną jeszcze podobne nastroje i przekroje psychiczne, ale są to okresy odosobnione.

Pamiętam ze swych szkolnych czasów taki epizod. Jeden z profesorów porównywał szkolnictwo nasze (czytaj austrjackie) z francuskiem. Stawiał wysoko poziom pierwszego, a potępiał ostro stan drugiego. Był raz świadkiem w Paryżu, jak jakiś uczeń podczas bakalaureatu, który odpowiada naszej maturze, nie znał przypadków przystawania trójkątów. Oburzenie jego podzielali wszyscy moi koledzy. Los chciał, że w kilka dni później profesor matematyki stwierdził z przerażeniem na lekcji trygonometrji, że jeden z uczniów (było to w klasie ósmej) miał bardzo niedokładne pojęcie o równoleżnikach i południkach. Był to coprawda jeden z najsłabszych uczniów. Obecnie jest on właścicielem wielkiej fortuny w Zagłębiu borysławskiem. Wyszedłszy ze szkół, wykazał dosyć zdolności życiowych, żeby się tej fortuny dorobić. Kilku innych kolegów natomiast, z pomiędzy „celujących" cieszy się opinją t. zw. „ludzi wykolejonych". Nawiasem dodam, że podobno człowiek wykoleja się tylko raz w życiu, a to w momencie śmierci. W porównaniu z Polską, gdzie gimnazja wyrastają jak grzyby po deszczu, gdzie niedługo zapewne w Krzeszowicach będą trzy gimnazja męskie i dwa żeńskie, razem siedem różnych typów, uderza we Francji brak natłoku do szkół średnich, humanistycznych czy półhumanistycznych, a równocześnie wielka rozmaitość szkół technicznych i handlowych. Chłopiec czy dziewczyna w Paryżu po ukończeniu obowiązkowej szkoły niższej ma przed sobą o wiele większy wybór, o ile rodzice chcą je dalej posyłać do szkoły. Bardzo często, i to w rodzinach o wiele zamożniejszych, niż w Polsce, dziecko w trzynastym czy czternastym roku życia wstępuje do zawodu „praktycznego". Skala, która się tu znów otwiera, jest niesłychanie obszerna. Pomijam już zupełnie kwestję, że dziecko takie w tej chwili zaczyna zarabiać. W praktyce dzieje się tak, że zarobek oddaje rodzicom, którzy te pieniądze albo składają, albo w razie mniejszej zamożności obracają na utrzymanie dziecka, przyczem zawsze zostawiają mu część pieniędzy na osobiste wydatki.

Ważniejszą jest kwestja, czy odtąd dziecko przerywa wszelkie wykształcenie, czy nie. Stanowczo nie.

Istnieją trzy potężne źródła, które w dalszym ciągu zapewniają mu kształcenie ogólne i zawodowe. Każde innego rodzaju. Mam na myśli prasę, szkoły wieczorne i ogólny poziom wykształcenia wśród społeczeństwa.

Prasa we Francji jest niesłychanie bogata. Pomówię o niej innym razem. Tutaj zaznaczę co innego. We Francji dziecko odkąd się nauczy czytać, nie wypuszcza z rąk prasy. Już dla najmłodszych dzieci istnieje całe mnóstwo pisemek z obrazkami, zawierających małe historyjki, podróże i opowiadania. Dla dziecka starsze, tem bogatszy znajdzie wybór. Chłopak piętnastoletni (czytający, jak w Paryżu, zawsze jakiś dziennik sportowy) ma do wyboru mnóstwo pism, w których oprócz treści beletrystycznej spotyka olbrzymią literaturę techniczną, oczywiście podaną popularnie odpowiednio dla jego wieku.

Drugiem źródłem wykształcenia są bardzo liczne szkoły wieczorne, zazwyczaj miejskie, w których uczą wszystkich przedmiotów szkolnych (nawet łaciny!) języków nowożytnych, śpiewu, muzyki, rysunków, uwzględniając zawsze kierunek praktyczny, nie mówiąc o bardzo bogatym dziale technicznym.

Trzecim źródłem wreszcie to wszystko to, co daje, jak w Paryżu, wielkie miasto z muzeami, wystawami, teatrami etc., a co razem stwarza poziom może z pewnych względów niebezpieczny, ale w każdym razie ożywiony, gdzie na każdym kroku tętno aktualności z całego świata dochodzi każdego. Wystarczy n. p. przytoczyć fakt, że dziś nawet w rodzinach niezamożnych spotyka się często radjotelefon (o tem kiedyindziej), i że codzień po południu i wieczorem, nie wychodząc z pokoju, można nie tylko słyszeć koncert, ale aktualności polityczne i wykłady naukowe.

Na zakończenie opowiem zdarzenie z przed kilku dni, które będzie niezłą ilustracją do tego, co mówiłem.

W restauracji spotkałem przy tymsamym stole porządnie ubranego chłopca w wieku jakichś 18-tu lat. Wyszliśmy razem rozmawiając. Po drodze zwracał uwagę na damy, zdradzając pewne wiadomości techniczne i sporo wrodzonego smaku. Z kolei, a propos jakiegoś samobójstwa, o którem pisały ranne dzienniki, rozmowa zeszła na nieśmiertelność duszy. Mój towarzysz zaczął od tego, że ma niewielkie wykształcenie, a potem bardzo rozsądnie mówił o tem, jak on sobie wyobraża nieśmiertelność. Kiedy go żegnałem, zapytałem, przeprosiwszy za niedyskrecję, jaki ma zawód. Pokazało się, że był murarzem.

Kto kiedy w Polsce rozmawia z murarzem w ogólności, a o nieśmiertelności duszy w szczególności?

W. Kar—ski.

Przemysłowców rozpoczyna ponownie swoje regularne tygodniowe posiedzenia. Pierwsze posiedzenie, naznaczone na dzień 9 bm. na godz. 5 popołudniu odbędzie się już w nowym lokalu Związku przy ul. Szpitalnej L. 15.

Wiadomości handlowe

OGŁOSZENIE PRZETARGU. Kierownictwo Rejonowego Zakładu Gospodarczego Katowice w Mysłowicach ogłasza przetarg na otręby, beczki, szmaty i łom blaszany, który odbędzie się w tamtejszym Zakładzie w dniu 30 września b. r. Odnośne obwieszczenie przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

KRONIKA KRAJOWA

JAKIE RACHUNKI SĄ WOLNE OD OPŁATY STEMPLOWEJ. Dotychczas zwolnione były od opłaty stemplowej rachunki i poświadczenia odbioru na sumę do 1 zł., obecnie, od dnia 2 września, na zasadzie nowej ustawy (Dz. Ust. Nr. 73, poz. 720, art. 3) **sumy rachunków i poświadczeń odbioru wolnych od opłaty, zostały podwyższone do 15 złotych.**

SPRAWA PRZERACHOWANIA ZOBOWIĄZAŃ PRYWATNO-PRAWNYCH. Przez Ministerstwo Skarbu powołana ma być wkrótce specjalna komisja z udziałem przedstawicieli urzędów i organizacyj społeczno-gospodarczych, w celu opracowania uzupełnień do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja r. b. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych. Uzupełnienia te oczywiście nie mogą zmieniać postanowień, zawartych w rozporządzeniu Prezydenta, a dotyczyć jedynie będą sprecyzowania tych kwestyj, które nie zostały szczegółowo rozstrzygnięte w rozporządzeniu majowem oraz tych, które w rozporządzeniu zostały pominięte. Z poszczególnych kwestyj, jakiemi zająć się ma komisja należy wymienić przedewszystkiem sprawę waloryzacji obligacji miejskich.

ZMIANA TARYFY KOLEJOWEJ. W Nr. 77 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie Ministra Kolei o częściowych zmianach i uzupełnieniach taryfy towarowej polskich kolei państwowych z mocą obowiązującą od dnia 1 września.

OBROTY IZBY ROZRACHUNKOWEJ W WARSZAWIE. W ostatniej dekadzie sierpnia przedstawiono do rozrachunku dokumentów na sumę 6.439.126 zł. Ogólna suma przedstawionych do rozrachunku dokumentów od dnia powstania Banku Polskiego wynosi: zł. 53,666.687.

40.000 DOLARÓW DO WYLOSOWANIA W DNIU 1 PAŹDZIERNIKA BR. Wczoraj p. Minister Skarbu podpisał rozporządzenie, mocą którego 40.000 dolarów, które podczas ostatniego ciągnienia padły na niesprzedaną obligację 5 proc. Premjowej Pożyczki Dolarowej przeznacza się, jako główną premję przy losowaniu obligacji premjówki dolarowej w dniu 1 października br.

W dniu tym ponadto wylosowane będą premje: jedna w sumie 8.000, jedna w sumie 3.000, 10 po 1.000 i 40 po 100. — Ogółem wylosowanych zostanie w dniu 1 października 53 premje na ogólną sumę 65.000 dolarów. Cena emisyjna obligacji dolarowych, które dotychczas sprzedawane były po 95 proc. wartości nominalnej, tj. po 4.75 dolarów, podniesiona zostaje od dnia 9 bm. do 100 proc. wartości nominalnej tj. do 5 dolarów z doliczeniem wartości bieżącego kuponu. Niesprzedane dotąd obligacje nabywać można w Centrali i Oddziałach Banku Polskiego w P. K. O. oraz w poważniejszych bankach prywatnych.

Duży ruch sprzedażny oczekiwany jest szczególniej w ciągu najbliższych dni do dnia 8 bm., w którym obligacje pożyczki sprzedawane są o 25 centów niżej ceny nominalnej. Obligacje premjówki dolarowej nabywać można za dolary i inne waluty pełnowartościowe.

O PRZYSPIESZENIE USTAWY O SPÓŁKACH Z OGRANICZ. ODPOWIEDZ. Min. Przemysłu i Handlu zwróciło się do Komisji kodyfikacyjnej z prośbą o przyspieszenie prac, związanych z opracowaniem projektu ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. W związku z tem Min. Przemysłu i Handlu rozesłało do wszystkich specjalistów i Izb przemysłowo-handlowych ankietę w sprawie uwag o przyszłej ustawie o spółkach tych. Ankieta ta rozesłana została również do wszystkich zrzeszeń zawodowych na terenie b. zaboru rosyjskiego. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa 1 października rb. Należy tedy przypuszczać, że projekt ustawy wspomnianej, uzgodniony zostanie jeszcze w rb. i przesłany do Sejmu.

PORĘKA PAŃSTWOWA. W Nr. 77 Dziennika Ustaw ogłoszono rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o udzielaniu poręki państwowej do sumy 500 miljonów złotych na listy zastawne, obligacje i inne zobowiązania. Rozporządzenie to weszło w życie dnia 31 - go sierpnia b. r.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES IZB HANDLOWYCH. Międzynarodowa Izba handlowa w Paryżu zwołuje w roku bieżącym kongres do Brukseli. Na kongresie tym poruszane będą sprawy walutowe, unifikacja ustaw czekowych i ubezpieczenie transportów morskich.

PIERWSZY POLSKI ZJAZD SEROWARSKI rozpocznie swe obrady w Warszawie w dniu 15 września br. w budynku Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Kopernika 30. Zjazd obradować będzie nad kierunkiem serowarstwa polskiego, warunkami eksportu, kontrolą produktu i t. d.

(r) **LIKWIDACJA SPÓŁKI AKCYJNEJ.** Walne zebranie Banku Zbożowego „Ceres" T. A. w Lesznie uchwaliło likwidację firmy.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(r) **JUBILEUSZ 250 LETNIEGO** istnienia obchodził Dom Bankowy B. Metzler seel. Sohn i Co. we Frankfurcie nad Menem w dniu 30 sierpnia. — Dom ten bankowy założony został w 1674 r. i do dzisiejszego dnia pozostaje własnością rodziny Metzel.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY UKRAINY. Prasa i władze sowieckie zwracają obecnie baczną uwagę na przemysł chemiczny Ukrainy, głównie skoncentrowany w Donbasie. Maszyny parowe zakładów chemicznych. Donbasu posiadają w sumie siłę 22.735 koni, podczas kiedy w okręgu Piotrogrodzkim mają one w sumie tylko 3.975 koni a na Uralu 317. W Donbasie koncentruje się produkcja sody (fabryki „Donsoda") huty szklane, produkcja farb i koksobenzolu. Prawie wszystkie przedsiębiorstwa chemiczne Ukrainy złączone są w syndykat „Chimugol". Produkcja „Chimugola" w roku ubiegłym była oceniana na 8 mil. rubli zaś w 1913 te same fabryki dawały 22 mil. rubli. Produkcja koksobenzolu w roku ubiegłym przedstawiała się jak następuje: pracowało 500 pieców koksowych, w których przerobiono 25 i pół mil. węgla kamiennego i otrzymano 19 miljonów pudów koksu, 538.000 pudów smoły, 114.000 pudów skoncentrowanej sody amoniakalnej i a 67 pudów surowego benzolu. Zaznacza się dla porównania, że w roku 1913 na Ukrainie było 5.545 koksowych, które dawały przeszło 270 miljonów pudów. W ten sposób Dobrochin, który teraz ma przed sobą w programie olbrzymią pracę w dziedzinie chemji wojskowej rozporządza zaledwie paroma procentami przedwojennego przemysłu chemicznego.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 4 września. Bank hipoteczny 0.73, Bank przemysłowy 0.59, Browary 9.90, Chodorów 7.52, Cegielski 1.00, Chybi 10.40, Ćmielów 0.80, Górka cement 20.00, Lokomotywy 0.78, Nitrat 0.55, Ojkos 3.78, Parowozy 0.50, Pezet 0.20, Polska nafta 0.47, Polskie Tow. budowlane 0.23, Rakszawa 3.70, Siersza górnicza 6.70, Sole potasowe 6.25, Zieleniewski 13.00.

Giełda poznańska

Poznań, 4 września. B. Kwilecki Potoc. 4.00, B. Zw. Sp. Zar. 8.75—8.85, Pol. B. Handl. 3.00, Pozn. B. Ziemian 3.20—3.50, C. Hartwig 0.80, Herzfeld Victorius 7.50—7.25, Lubań 80.00, Dr. Roman May 34.50—34.00, Młyn Ziemiański 2.20, Płótno 0.60, Pneumatyk 0.20, Sarmatia 7.00, Unia 10.00, Zjedn. Brow. Grodz. 2.40.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 4 września. W tys. Mraźnica 46, Tepege 55.5, Karpaty 175, Fanto 255, Galicja 1260, Schodnica 575, Lumen 11.1, B. Hipot. 10, Nafta 202, Kol. Lwów — Czern. 148, B. Małop. 6.5, Brow. Lwow 134.5, Rakszawa 57, Silezja 25, Goleszów 790.

Złoty w dniu 4 września 1924

Gdańsk: złoty 107.28 — 108.52, przekaz na Warszawę 107.11 — 107.64. **Bukareszt:** przekaz na Warszawę 37.50. **Czerniowce:** przekaz na Warszawę 37.25. **Wiedeń:** złoty 13530 — 13670. **Praga:** przekaz na Warszawę 652.75 — 658.75. **Ryga:** przekaz na Warszawę 102.

KALENDARZYK GIEŁDOWY

DODATKOWE SUBSKRYPCJE.

18 września: Elektrownia Okręgowa na Sanie S. A. w Warszawie. Dodatkowa subskrypcja na akcje IV emisji. Na 1 dawną 1 nowa akcja po 30 groszy. Wpłaty przyjmuje Bank dla Elektryfikacji Polski w Warszawie, Wiejska 16.

OGŁOSZENIE.

Gmina miasta Krakowa ma zamiar oddać w używanie na gruncie gminnym na ulicach i placach miejskich odpowiednią ilość miejsc na cele budowy w większej ilości kolumn reklamowych, służących na lepienie afiszy, ogłoszeń i tp.

Wnętrze kolumn miałoby być równocześnie wykorzystane na sprzedaż wyrobów tytoniowych, gazet, artykułów piśmiennych itp.

Celem uzyskania przedsiębiorcy, któryby kolumny te wybudował i objął w użytkowanie, rozpisuje się niniejszem publiczną licytację ofertową, która odbędzie się dnia 18 września 1924 r. o godzinie 12-tej w południe w biurze Wydziału I. b. Magistratu w Krakowie (oficyna głównego gmachu, III. p. drzwi Nr. 30) gdzie można też przeglądać szczegółowe warunki licytacji.

Oferty należycie ostemplowane w zamkniętych kopertach, składać należy w dniu licytacji do godziny 12 tej w południe w biurze wydziału I. b. Magistratu.

Dnia 29 sierpnia 1924 r.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Mowa min. Skrzyńskiego w Genewie

Bez gwarancji bezpieczeństwa niema rozbrojenia — Potrzeba układów uzupełniających — Niebezpieczeństwo wojny na Wschodzie

Genewa. (Tel. wł). Po przemówieniu Macdonalda zabrał głos min. spraw zagranicznych Skrzyński, który w długiem przemówieniu oświadczył między innemi co następuje: Żaden rząd polski nie może postąpić inaczej, jak współpracować z innymi rządami dla realizacji królestwa pokoju. Pod tym kątem widzenia traktujemy trudności ogromne ciążące nad światem i ciężki kryzys finansowy i ekonomiczny. Cała wielka siła do której należy przyszłość, siła energji i pracy zależy od tego wielkiego problemu, którego rozwiązania niemasz na innej drodze jak na drodze stabilizacji bezpieczeństwa. **W ten sposób dotykamy problematu rozbrojenia.** Rozbrojenie jest możliwe tylko wtedy, kiedy bezpieczeństwo i stabilizacja zapanują nad światem. Obraz nie byłby pełny **gdybyśmy nie wskazali czerwonej linii, która dzieli mapę Europy. Niedaleko od nas na Wschodzie horyzont jest jeszcze czerwony.** Zachodzi pytanie, czy to jutrzenka pięknego dnia, który się budzi czy też pożar, który się szerzy w noc bez gwiazd. Odpowiedź będzie dana niewątpliwie przez kolektywną rację stanu świata.

Przechodzę do traktatu pomocy. Oczywiście przyjęliśmy go przez szacunek dla wielkich umysłowości, które pracowały i miały nadzieję zrealizować artykuł paktu Ligi Narodów dotyczący bezpieczeństwa. Mieliśmy wrażenie, że określenie agresora (napastnika) nie jest dostatecznie sprecyzowane. Jak mogliśmy pakt odrzucić kiedy nic jest on jeszcze niczem innem, jak powiada premjer brytyjski, jak tylko interpretacją i wypełnieniem artykułów paktu Ligi Narodów. Dzisiaj jednakże nie można żądać od narodów, zdecydowanych żyć **aby nie myślały o swoim bezpieczeństwie.** Mówiąc o pokoju dochodzimy do problematu sprawiedliwości, który był tak elokwentnie wyłożony przez premjera brytyjskiego. **Aby nie zostawić najmniejszej wątpliwości w imieniu Polski oświadczam, że w dniu w którym zostanie znaleziona formuła pozwalająca rzucić na kolana każdą wolę sprzeciwiającą się prawu podpiszemy tę formułę obydwoma rękami.** (Oklaski).

Przewiduję z radością i zaufaniem możliwość wprowadzenia do życia międzynarodowego procedury używanej wewnątrz państwa. Ustanowienie Trybunału Sprawiedliwości jest już bardzo ważnem krokiem na tej drodze. Akt ten był zerwaniem ze starymi tradycjami, według których interesy międzynarodowe były regulowane przez pewne kalkulacje do których prawnicy dorabiali swoje tezy.

Mowa delegata Polski wywołała tu niezwykle silne wrażenie. Mowę swą zakończył minister Skrzyński stwierdzeniem, że są niezbędne uzupełniające układy tak długo, dopóki nie nastąpi utrwalenie się i uświęcenie międzynarodowej solidarności mającej na celu gwarancje pokoju. Minister powitał z zadowoleniem słowa Macdonalda podkreślające konieczność arbitrażu.

Wyjaśnienie Mac Donalda

Genewa. (PAT.) Premjer wielkobrytyjski udzielił prasie wyjaśnienia w sprawie ustępu odnoszącego się do Górnego Śląska. Premjer Macdonald zacytował Śląsk jako sprawę, która w pewnych kołach była gorąco krytykowaną, co dało sprawie duży rozgłos na łamach pism, podczas gdy czyny Ligi Narodów znajdujące ogólne uznanie były zaledwie wzmiankowane w gazetach.

Sprawa uniwersytetu ruskiego

Warszawa. (Tel. wł.) W uzupełnieniu komunikatu urzędowego o uniwersytecie ruskim, dowiaduje się nasz korespondent, że premjer Dr. Grabski odbył w tej sprawie konferencję z p. rektorem drem Zollem i prof. Studzińskim. Na konferencji był obecny imieniem ministerstwa Spraw zagranicznych p. radca ministerjalny Dr. Łoś. Sprawa założenia uniwersytetu ruskiego dobiega końca i po załatwieniu jej przez najbliższą Radę Ministrów zostanie przedłożona Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu.

Szaleniec na ulicach Warszawy

Musiano użyć broni palnej aby go ubezwładnić

Z Warszawy donoszą: Wczoraj wywołało w Warszawie senzację wstrząsające zajście jakie miało miejsce na ul. Miodowej. Oto, niejaki Piotr Glice, dostał nagle napadu szału i jednem uderzeniem pięści rozbił szybę wystawową, za którą znajdowały się noże rzeźnicze. Glice porwał olbrzymi nóż rzeźniczy i rzucił się z nim na przechodniów, którzy poczęli w panicznym strachu uciekać. Posterunkowi policji rozpoczęli gonitwę za szaleńcem, ale ubezwładnienie go nastręczało ogromne trudności. Gonitwa trwała parę kwandransów, aż wreszcie na Krakowskiem Przedmieściu oddano do Glicego kilka strzałów. Glice ciężko ranny pozwolił sobie nóż odebrać, poczem w stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala.

Potworny plon handlu żywym towarem

W przeciągu jednego roku zginęło w Niemczech 3700 dziewcząt

W najbliższych dniach odbędzie się w Gracu międzynarodowy kongres w sprawie zwalczania prostytucji i handlu żywym towarem. Przewodniczący komitetu organizacyjnego kongresu profesor Dr. Jan Ude rozesłał następujące sprawozdanie: W czasie od 1 października 1919 do 1 maja 1920 w samych tylko wielkich miastach niemieckich **zginęło bez śladu około 3700 młodych dziewcząt.** Większość z nich wpadła w ręce handlarzy żywym towarem, którzy pod pozorem znalezienia dobrych posad wywieźli swoje ofiary do domów publicznych w Stanach Zjednoczonych, Bułgarji lub Grecji. W serbskich i macedońskich domach publicznych znajdują się nieletnie dziewczęta, które wywiezione zostały z Niemiec przez handlarzy lub handlarki żywym towarem pod pozorem zaangażowania do baletu. W niemieckich miastach, jak np. w Hamburgu, gdzie liczba prostytutek dosięga 30.000, znajdują się doskonale zorganizowane centrale dla handlu żywym towarem. Raporty międzynarodowego komitetu dla walki z handlem żywym towarem zawierają często wstrząsające szczegóły, — jak naprz. fakt, że ojciec w Kolonji **sprzedał swą trzynastoletnią córkę za pieniądze pewnemu rozpustnikowi.** Córka zaraziwszy się po pewnym czasie wróciła do wyrodnego ojca jako nieuleczalnie sparaliżowana. O dochodowości handlu żywym towarem wskazuje n. p. fakt, że handlarz żywym towarem Kornel Ritter w przeciągu lata 1923 r. **sprzedał pewnemu Holendrowi 50 dziewcząt za ogólną kwotę 60 miljonów marek złotych.** Handlarz holenderski kupione przez siebie dziewczęta sprzedał następnie do domów publicznych w Ameryce.

Walka przeciwko tej ohydzie jest międzynarodowym obowiązkiem. Do tego celu służyć ma kongres międzynarodowy w Gracu, w którym wezmą udział przedstawiciele wszystkich kulturalnych narodów.

Wyjazd pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj o godzinie 9 rano wyjechał prezydent Rzeczypospolitej do Lwowa.

Komuniści w Dąbrowie Gór.

Warszawa. (Tel. wł.) Z Dąbrowy Górniczej donoszą: Ruch komunistyczny przybrał w ostatnich czasach na sile. W nocy z 3 na 4 b. m. wynieśli nieznani sprawcy czerwone sztandary na kopalni Flora i Wysoka. Policja rano dokonała rewizji w fabryce i w mieszkaniach robotniczych. Znaleziono dużą ilość bibuły komunistycznej w formie odezw i broszur drukowanych w tajnej drukarni.

Spodziewana redukcja urzędników

Warszawa. (Tel. wł). Przy układaniu budżetów poszczególnych ministerstw, zwracają uwagę znacznie zmniejszone pozycje na utrzymanie personalu urzędniczego. Na tej podstawie przypuszczają w kołach interesowanych, że aczkolwiek nie ma mowy o nagłej redukcji urzędników, to widocznie myśl ta jednak w kołach rządowych istnieje nadal.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

RADCA LEGACYJNY ROMER ZARĘCZYŁ SIĘ Z CÓRKĄ MINISTRA RUMUŃSKIEGO. — Radca legacyjny poselstwa polskiego w Wiedniu p. Romer zaręczył się z córką posła rumuńskiego w Wiedniu panną Olgą Mitilesen.

AKT ROZPACZY ROBOTNIKA POZBAWIONEGO PRACY. „Arbeiter Ztg“ donosi, że na przewodniczącego związku zawodowego piekarzy w Wiedniu Cippera wykonał zamach będący bez pracy robotnik piekarski Rix. Cipper został zraniony poważnie w szyję, lekarze sądzą, że uda się im utrzymać Cippera przy życiu.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5 września. — **Bank Handlowy 9.25—9, Bank dla Handlu i Przemysłu 1.95—2.10, Bank Zachodni 2.45—2.50, Bank Kredytowy 0.52, Bank Związku Spółek Zarobkowych 8—8.15, Polski Bank Przemysłowy 0.58—0.59, Strem 15—15.25, Warszawski Cukier 6.20—6.25, Warszawskie Tow. Kopalń Węgla 8—7.90, Cegielski 0.80—0.75, Starachowice 4.02, 4.17, Zieleniewski 14.40—14.25, Zawiercie 51—44—47, Żyrardów 48—40, Haberbusch 6.50—6.65, Nobel 2.35—2.45, Spirytus 2.50—2.60.**

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 5 września. **Waluty: Dolary 5'18 i pół, Funty angielskie 23.16 i pół.**

Dewizy: 5.18 i pół — 5.15 i jedna czwarta, Londyn 23.17 i pół — 23.10, Paryż 27.60—27.37 i pół, Wiedeń 7.32 i pół, Praga 15.52, Włochy 22.85, Belgja 25.90—25.85, Szwajcarja 97.75, Holandja 199.50.

Miljonówka 0.76, Bony złote 0.87—0.88, Pożyczka złota 6.50, Pożyczka dolarowa 2.85.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 5 września. (PAT.). Otwarcie giełdy. Holandja 204.40. Nowy York 531. Londyn 23.68. Paryż 28.07. Medjolan 23.25. Praga 15.87½. Budapeszt 0.0070. Bukareszt 2.75. Belgrad 7.00. Sofja 3.87. Wiedeń 0.0074¾.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 5 września 1924

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	4/IX.
Bank Przemysłowy	0·57	0·58
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski		
Ziemski Bank Kredyt.		
Powszechny Bank Kredyt.	0·11—0·12	0·10
Bank Komercjalny		
Bank Zw. Spółek Zarob.		7·75—8·00
„Tohan“	0·55—0·56	0·58—0·59
„Impex“		
Bracia Rolniccy		
„Pharma“	0·95	0·95
„Polski Glob“		
Żegluga Polska		
Zieleniewski	13·30—14·00	14·10—14·60
Cegielski, Poznań	0·95—0·98	0·95—1·06
„Potęga“ Tow. huty żel.		
„Trzebinia“	0·90—1·00	1·10
Warsz. Parowozy		0·52—0·55

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	4/IX.
Automotor		
Górka	23.00—23·60	24.25—25·00
Siersza	6·25 6·50	7·00—7·20
Tepege	4·00—4·05	4·05—4·20
Polska Nafta	0·55—0·60	
„Pokucie“	0·45	0·45
Oikos		
Strug		
Syndykat Kosz., Kraków		
S. W. Niemojowski		
Tłuszcze Trzebinia		
Azot		0·60
Elektr. Siersza	0·26—0·27	0·27—0·28
Porcelana Ćmielów	0·78—0·80	
„Krakus“	1·10—1·15	
Chodorów	7·40—7·60	7·55—7·75
Chybie	10·50—11·00	10·75—11·00
A. Piasecki	1·45—1·60	1·50—1·55

Kraków, 5 września. Kursa efektów nie zdołały się utrzymać na wczorajszym poziomie. Na skutek stałej tendencji w Warszawie i realizacji wczorajszych skromnych „zysków“ efekta poniosły straty. Licznych obrotów dokonano w Zieleniewskim, który z końcem zebrania zdołał odzyskać swe straty kursowe. Żywe zainteresowanie Cegielskim, którym dokonano licznych tranzakcyj na ultimo września po złotym

EGZOTY.

Gazy zachodnie 4.80, Len 0.75, Lokomotywy 0.75—0.74, Glorja 0.30 (płaca).

WALUTY I DEWIZY:

Waluty: Dolary 5.20.

Dewizy: Paryż 28,00, Praga 15.58 (czek), Szwajcarja 98.25—98.35, Wiedeń 7.35 i pół (czek).

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.

Składnica Apteczna „Zoria"
Sp. z ogr. odp.
Kraków, ulica Sebastjana 9/11. Telefon 44 15.

DERMADONT pasta do zębów
czysto glicerynowa niewysychająca

ZAKŁAD TECH. DENTYSTYCZNY
K. Tombińskiego
ULICA WISLNA 4, II. p.

Artykuły gospodarcze

„ŻELAZO" Florjańska L. 34, poleca naczynia i maszyny kuchenne i narzędzia rzemieślnicze.

Szczotki, pendzle, artykuły domowo-gospodarcze, hamaki, leżaki, poleca najtaniej **M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.**

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olej mineralny i t. p. **Kraków, Pl. Szczepański L. 8.**

SKŁAD FABRYCZNY
pasty do obuwia i podłóg „DOBROLIN"
M. SIEROTWIŃSKA
Kraków, ulica Sienna l. 12.

Biżuterja

Brylanty, perly, złoto i biżuterję
kupuje i sprzedaje firma
FEIGENBAUM i FUTTERWEIT
Kraków, ulica Grodzka l. 29.

Biżuterję złoto i srebro
najtaniej zakupić można
J. KORNBLUM
Kraków, ulica Grodzka 32.

Delikatesy

Allerhand Maurycy hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, **Pl. Szczepański 2,** Telefon 1059.

Konserwy rybne
fabr. Mix et. Lück, konserwy owcoowe i jarzynowe fabr. Dagoma, margaryna fabr. „Ameda", herbata i kakao holend. „Danex", poleca reprezentant **K. Wróblewski, Kraków, ulica Sobieskiego L. 1. Telefon 1145.**

Dentystyka

Zakład lekarsko-techniczno-dentystyczny Dr. Stanisława Tomiaka, Bolesława Kiliana, Kraków, Florjańska 11, II. p., ord. od godz. 9 rano do 6 wieczór bez przerwy. Dla P. T. urzędników ulgi w spłatach.

Dywany

Najtańsze źródło zakupu dywanów perskich tylko we firmie **Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.**

Wełnę kilimową, oraz kilimy sprzedaje najtaniej firma
Król i Doleżal
Kraków, Jagiellońska L. 9.
— Ulgi w płaceniu. —

Fotografje

Zakład fotograficzny „ERNA" Kraków, Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwajowy 3-ki i 6-ki, wykonuje fotografje do legitymacji i paszportów w 5-ciu min.

Futra

Futer największy wybór w dobrowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ulica Szewska L. 12. Tel. 3464. Tel. 3464.

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska **M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.**

Pracownia i Skład futer **Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.**

Skład futer i Pracownia kuśnierska **H. Fink, Rynek 12,** w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seleskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

FUTRA po przystępnych cenach poleca:
M. ROTBLUM
Kraków, Florjańska 8.

FUTRA na sezon zimowy poleca
G. RIESER
ulica Mikołajska 4. Mały Rynek.

Galanterja

Koszula jedwabna w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów **Braci Landwirth, Kraków, Grodzka 46.**

Magazyn nowości S. Haber, Kraków, ul. Sienna 14, poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

Skład bielizny i płócien pod firmą **F. Bałabuszyński, Kraków, Szewska 10.**

Bieliznę męską i damską
w wielkim wyborze poleca firma
M. Pietroń i Synowie
Kraków, Karmelicka L. 12.

Włodzimierz Car, Magazyn towarów modnych męskich i damskich **w Krakowie, Sławkowska 8.** Ceny konkurencyjne

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 15, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

Koszule męskie, kalesony bielizna damska, krawaty, pończochy, skarpetki, rękawiczki. Wielki wybór. Najtańsze źródło zakupu. Towary pierwszej jakości. **Firma „Au Bon Marché", Kraków, św. Tomasza 20,** przecznica Florjańskiej, róg Szpitalnej

Wytwórnia kołder i materacy
MICHAŁA MATUSIEWICZA
Kraków, Poselska L. 20.



Helena Smolarska
Szewska 9. — Telefon 4366.
Wyłączne zastępstwo firm:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
i innych.

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy **T. Cieślinski i Ska, Kraków, Florjańska 14,** Telefon 117.

Konfekcja damska i męska

Zakład krawiecki M. Kiliana Kraków, Florjańska 44/III — wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po cenach nader przystępnych.

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca **Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61,** vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca **Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.**

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca **Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.**

Najtaniej i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich **„Szyk", Mikołajska 12.**

M. Raisman Magazyn konfekcji damskiej, **Kraków, Plac Dominikański l. 2. tel. 4339.**

Pracownia ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Żmudy
Kraków, ul. św. Tomasza L. 21.

Salon mód damskich
M. GISSER
ul. Florjańska 36, I. p.
drzwi na prawo.

PŁASZCZE GUMOWE
najkorzystniej
A. BROSS
Kraków, ul. Florjańska 44
narożnik obok bramy Florjańskiej.

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN
Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Kosmetyka

Panie i Panowie! Nadeszła prawdziwa woda chinęwa Pinauda przeciw wypadaniu włosów. **Loserkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 2.**

40 sztuk niezbędnych artykułów domowych kosmetycznych i gospodarczych wysyła za 10 zł. za pobraniem **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, Garbarska 2.**

Krem czeremchowy, mydło czeremchowe, wodę czeremchową poleca **Dom Handlowy Lazarowicz, Kraków, ul. Garbarska 2.**

Jan Niżyński
Perfumerja, salon kosmetyczny. — Fryzjer damski.
Plac WW. Świętych 11.

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo" do powielania, „Torpedo" do pisania.

Kasy kontrolne, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik **Juljusz Hecker, Kraków, Marka 25**

Maszyny do pisania „Underwood", maszyny do rachowania „Odhner" **Ignacy Gross Spka, Kraków, Starowiślna 1,** Telef. 2190, **Lwów, Kopernika 9,** Telef. 502.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca **M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2,** Tel. 4136.

Meble stylowe luksusowe etc.
poleca
S. MANNE, ULICA SZPITALNA L. 6.
Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Meble gięte wszelkiego rodzaju z fabryki S. A. **„MUNDUS"** dostarcza hurtownie i detalicznie zastępca na Polskę **Rudolf Dattner, Kraków, ul. Studencka 25, telefon 3575.**

MEBLE KLUBOWE, BIUROWE, DYWANY PERSKIE, poleca najtaniej
Wytwórnia Mebli Klubowych
Kraków, Florjańska 25.

Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. **Bracia Rolniccy S. A. Kraków, Sienna 2.**

Obuwie krajowe i zagraniczne po cenie fabrycznej poleca firma **Piccadilly, Karmelicka 9,** vis a vis Teatru „Bagateli".

Obuwie najelegantsze
i trwałe zagraniczne i krajowe po cenach przystępnych najkorzystniej nabyć można w znanej firmie
Gizela Brand, ul. Starowiślna 6.
UWAGA: Wielki wybór pantofli zagr. zamszowych we wszystkich kolorach.

Obuwie luksusowe
oryginalne modele wiedeńskie
poleca
„KORAB"
Kraków, Szewska L. 17.

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster **Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.**

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. **Kraków, Grodzka l. 60,** Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

W. Bezes, Rynek 35, Krzysztofory, poleca porcelanę, kryształy, słoje, lustra, **witraża i t. p., naczynia szklane do gotowania.**

Szkło okienne
poleca — oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie
S. FINKELSTEIN
UL. MIKOŁAJSKA L. 5.

JAKOB GROSS
zaprasza do zwiedzenia
nowo urządzonych
WYSTAW
Kraków, Rynek gł. L. 8.

Przybory szkolne

Przybory do rysowania Richtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca Skład papieru i galanterji **Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.**

Pióra stalowe
do pisania, pluskiewki, spinacze etc. fabryki **Wasilewski i Ska, Warszawa,** poleca zastępca **Rudolf Dattner, Kraków, Studencka 25. — Telefon 3575.**

Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza **E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.**

Różne

Panowie! Najlepsze prezerwatywy poleca **Loserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański l. 2.**

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemiczne czyste dostarcza Biuro inżynierskie **„Chemotechnika"** Sp. z o. odp. **Kraków, Rynek Gł. 39.**

Fajki angielskie przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy **Loserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2 — Rynek gł. 11.**

Sukna

Najświeższe materjały wełniane
wyłącznie fabryk bielskich
w wielkim wyborze na nadchodzący sezon poleca po cenach fabrycznych ZYGMUNT WIECZOREK, Kraków, Arjańska 5, I. p.
(Przecznica ulicy Lubicz—Topolowej)

Skład sukna Hirsch i Adolf Eder, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Cracovia Sp. transportowa, Dom spedyc.-komisowy, **Kaków, Grodzka 60,** Tel. 4078, **Wiedeń II, Praterstrasse 13,** Tel. 40.416, **Spół. trans.** Cracovia Grünberg et Co.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliw, węży etc. **„Zenit"** Sp. z o. o. **Kraków, Szpitalna Nr. 7,** Telefon Nr. 4231.

Matorjały elektrotechniczne dostarcza Biuro elektrotechniczne **Heffner i Berger, Kraków, Szewska 18,** Tel. 4153.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników **„Prąd" Gołębia 3,** Telefon Nr. 4553.

Materjały elektrotechniczne dostarcza najkorzystniej **H. H. Kowalski, Kraków, Garbarska 26.**

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux". Skład przyborów elektrycznych **Kraków, Plac Dominikański l, 2,** Telefon Nr. 3335.

Inż. Tadeusz Leszczyński, Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 65. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

LOKOMOBILE
LANZA i WOLFA
Motory ropne Diesla
Maszyny drzewne i cegielniane
dostarcza natychmiast
Inż. Wacław Gąsior i Ska
Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

Zegary automobilowe i kontrolne
przyjmuje do naprawy
ZEGARMISTRZ
Melcer, Sławkowska L. 16.

Węgle

Krakowskie Biuro Handlowe **Kraków, Florjańska 9, I p.** Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgiel krajowy „Brzeszcze", „Bory", górnośląski „Eminenz". Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

Trykotaże

Pończochy, rękawiczki, trykotaże, najtaniej u
H. LICHTIG
ulica Grodzka L. 71

TRANSMISJE
wszelkiego rodzaju natychmiastowa dostawa
„PRZEMYSŁ" Kraków św. Krzyża L. 1. Telefon 2348.

CHLORODONT

NA RATY!



ROK ZAŁ. 1880.
FORTEPIANY, PIANINA
w wielkim wyborze, w najstarszym składzie
Z. RABY NAST.
Kraków, św. Anny 3. Tel. 465.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego" Sp. z ogr. odpow. — Z Drukarni Ludowej w Krakowie (Tel. 1310)